ROK XLIX. Nro 190.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30 Sierpnia 1869. Poniedziałek. Dnia 18 (30) Sierpnia 1869.

Rano ciepła st: 13, w połud: c. st: 18 | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 5 m. 8 | Zachód „ „ 6 „ 52 | Jutro, ŚŚ. Rajmunda W. i Rufina.
Wysokość wody st: 6 c. 10 (Ubywa)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, № 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— Wczoraj w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, obchodzony był odpust ścięcia Śgo Jana. Dzień bowiem 29 b. m. jest tam uroczystością odpustową i pod tytułem Ścięcia Śgo Jana, katedra ufundowana została. Kapituła metropolitalna na swojej pieczęci jako godło ma półmisek, a na niej głowę Śgo Jana. Summę celebrował JW. JX. Prałat Zwoliński, administrator archidjecezji warszawskiej, kazał JX. Ruszkiewicz p. o. Regensa seminarium Śgo Jana. Nieszpory odprawił JX. kanonik Dietrich, a chóry Inst. Muz. wykonały mszę solenną (F major) Mozarta, na Graduale chór Mendelssohna, na Offertorium „O salutaris" z ostatniej mszy Rossiniego, śpiewała p. Lutz amatorka; sola we mszy śpiewali pp. Wiktorja Rybicka i Nieborska, Mikulski i Markowski, pod kierunkiem prof. p. G. Rożnieckiego. W czasie wotywy solennej przed wielkim ołtarzem, celebrowanej przez JX. Skrzypkowskiego, na wielkim chórze, amatorowie wykonali mszę Nr 8 J. Krogulskiego, na Offertorium „Krzyżu Święty" solo tenor z chórem męzkim I. K. Chwaliboga.

W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, z powodu rozpoczęcia się dorocznej uroczystości Pocieszenia N. P. Marji, której obraz umieszczony w Wielkim ołtarzu, wotywę odprawił JX. Rzadki; summę celebrował JX. Kozłowski, kazał JX. Niemiński. Nieszpory odprawił JX. Kozłowski, kazał JX. Grabowski, wik. Śgo Karola Borom.; udzielone zostało błogosławieństwo papiezkie. Amatorowie wykonali mszę I. K. Chwaliboga, tegoż na Offertorium „Hymn do Matki Boskiej solo tenor z chórem, na Agnus „Zdrowaś Marja", komp. J. Elsnera. W tymże kościele obchodzony był w sobotę odpust Śgo Augustyna Bisk., Doktora kościoła; summę celebr. JX. kanonik Zgórecki, kazanie miał JX. Grabowski, kapelan Szp. Św. Ducha, nieszpory celebrował JX. Michalski wik. Św. Trójcy.

W kościele Śgo Krzyża, summę celebrował JX. Magnuski, kazanie miał JX. Brzezikowski, na prymarji naukę powiedział JX. Kazim. Gąsiorowski. W czasie summy wykonano mszę Elsnera B dur, na Offertorium hymn Moniuszki „O władco świata" solo baryton; na Benedictus „Ojcze nasz" Kurpińskiego, tercet chórowy; na Agnus „Ave Maria", Ant. Kątskiego. solo sopran (p. Ostrowska).

W kościele Św. Anny, na Krak.-Przedm., przypadł odpust Pocieszenia N. P. Marji; wotywę i kazanie miał JX. A. Czepulewicz, summę JX. Brzeski.

W kościele parafjalnym WW. ŚŚ., na Grzybowie, prymarję miał JX. Wł. Zybler, po niej naukę JX. Jakubowicz, summę JX. J. Dobrowolski, kazał JX. Wł. Zybler. Nieszpory JX. Alex. Dąbrowski, po nich naukę JX. J. Kroszczyński, wszyscy miejscowi wikarjusze.

W kościele Śgo Karola Borom., prymicję odprawił JX. Lipiński, naukę po prym. JX. Łepkowski; wotywę odpr. JX. Berger, summę JX. Grabowski, a kazanie JX. Lipiński. Nieszpory JX. Grabowski, a naukę JX. Łepkowski.

— W dniu wczorajszym jako w ostatnią niedzielę miesiąca sierpnia, odbyło się w kościele powązkowskim nabożeństwo odpustowe w obecności tłumów wiernych. Summę celebrował JX. Pleszowski, starszy kapelan, kazanie i nieszpory odprawił JX. Traczykiewicz, kazanie z ambony na cmentarzu powiedział JX. Smiechowicz.

W kościele pragskim amatorowie wykonali na chórze różne dzieła religijne.

— Q — Słońce w tym roku dziwnie kapryśne, wczoraj uznało za stosowne złotym uśmiechem rozpogodzić swoje jaśnie wielmożne oblicze, i zaglądając w szyby zaspanych śmiertelników, zdawało się wołać: „Wstawajcie, pozwalam wam dziś się bawić".

Któż nie pragnie korzystać z tak miłego pozwolenia? komuż nie zadrżą nogi, nie zakołacze serce, nie zapłoną blaskiem radości oczy, kiedy świąteczny dzień tygodnia zabłyśnie pogodą i słońcem?

Może to już ostatni oddech lata, ostatni promień ciepła, ostatek zieloności i woni w naturze?

Więc ruch niezwykły od samego rana zaczyna wrzeć pośrod miasta. Dorożkarze zacierają ręce, ogródki i ogrody przybierają świąteczne szaty, ich właściciele puszczają cugle arcyprzyjemnym marzeniom.

Wczorajsza niedziela, ustroiła się we wszystkie wiośniane barwy i łudziła niemi tych, którzy wiosnę odczuwają zmysłami, nie duchem.

Od południa, od chwili kiedy świątynie przebrzmiały uroczystym hymnem modlitwy, postrojone tłumy zapełniały ogrody i ulice.

Mieszkania musiały chyba opustoszeć zupełnie.

Do późnego wieczora, nie zabrakło spacerujących, a miejsc spaceru zabraknie chyba wtedy, kiedy ziści się fatalna przepowiednia Malthusa i ludzie tłoczyć się zaczną na ziemi, przez całe życie potrącając się ciągle łokciami.

Dopóki jednak ta straszna epoka nie nadejdzie, miejsca jest dosyć dla wszystkich.

Widowiska wesołe i niewesołe, grające, śpiewające i tańcujące, wytężały wczoraj ostatnie siły, aby zwolennikom swoim na pożegnanie, pozostawić choć wspomnienie.

Teatr tylko świecił pustemi miejscami. Offenbach i jego „Małżeństwo przy latarniach“, nie mogły zwabić publiczności, a latem każdy woli być na powietrzu, jak „Na kwaterze.“

— Onegdaj, odbyła się wizyta jeneralna w Ochronie XVI, przy ulicy Gęsiej. Dzieci znajduje się tam 88, z tych po polsku umie czytać 30, po niemiecku 16. Rozdano dwadzieścia nagród, oprócz tego otrzymały 30 kapeluszy i 45 czapek własnego wyrobu, ciasta i obrazki. Ochroną tą leżącą prawie pod samemi wałami miasta, niedaleko od cmentarza żydowskiego opiekują się: pp. Temler Karol i Szwede, Ludwik, panie Szlenkerowa i Rentlowa. Przy ochronie jest wielki dziedziniec, i ogród. Pomocnikami w kassie groszowej, są pp. Kramsztyk, Kirszrot, Stankiewicz, Salinger.

— Dziś jest ostatni egzamin w ochronie przy ulicy Pańskiej, noszącej imie „Ignacego Popławskiego.“ Delegacja z łona członków ustanonwiona zdecyduje po ukończeniu wizyt, która ochrona ma otrzymać na rok przyszły nazwę „Wzorowej.“

— Bociany gromadnie zebrane, uleciały z naszych pól w cieplejsze kraje, inne ptastwo toż samo robi. W niedzielę po nad brzegami Wisły, tak nad Siekierkami jak i nad Czerniakowem tworzyły bez przesady jakby rodzaje chmur. Były to gromady ptaków odlatujących. Niektóre z tych gromad liczyły około 1,000 niewdzięcznych stworzeń skrzydlatych, które zwiedziwszy najpiękniejsze okolice miasta, nasłuchawszy się bezpłatnie muzyki Bilsego w Szwajcarskiej dolinie, udają się w dalekie kraje, bo spodziewają się, że tam im teraz lepiej będzie.

— Centralny dom dla obłąkanych będzie wybudowany za Pragą, jak o tem już pisaliśmy. Podamy więc obecnie niektóre szczegóły tej budowy. Całe dwuwłukowe terrytorjum otoczone zostanie rowem i wałem;—wystawiona zostanie obszerna szopa na skład materjałów budowlanych i na warsztaty rzemieślnicze; urządzone zostaną dwie studnie murowane z żeleznemi pompami; dom mieszkalny będzie wyrestaurowany. W zimie odbędą się licytacje na dostawę cegły, wapna, cementu, oraz na robotę mularską, z wiosną zaś niezwłocznie rozpocznie się budowa gmachu. Ogólny koszt gmachu przybliżenie wyrachowany został na summę 600,000 rsr. Budowa potrwa najmniej lat cztery. Ponieważ miejsce budowy jest pustym placem, przeto zaraz z wiosną założony zostanie ogród o tyle przynajmniej, o ile to nie będzię przeszkadzało budowie, a przytem wały otaczać mające terrytorjum także drzewami z dwóch stron obsadzone zostaną. Komitet budowy zasiada pod prezydencją: Jenerała-Lejtnanta, Senatora i Prezesa Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, Rożnowa, a członkami jego są: R. R. Stanu B. Beker, Inspektor medycyny, Wice Gubernator guberni warszawskiej K. Daniłow, I. Słomiński Prezydujący w Radzie Szczegółowej szpitala Ś-go Jana Bożego, D. Palicyn kapitan inżynierji, A. Rothe naczelny lekarz szpitala Ś. Jana Bożego, i F. Tournelle Budowniczy Gubernjalny gubernii warszawskiej, jako główny konstruktor gmachu.

—Na egzaminie odbytym w zeszły Piątek w ochronie Nr 1, na Nalewkach, prócz wymienionych poprzednio, urzędniczyły panie: Paulina Kronenberg, Franciszka Konitz i panna Augusta Toeplitz.

— Pan Strobel, artysta muzyczny powrócił z zagranicy do Warszawy.

— Na wczorajszem miesięcznem posiedzeniu komitetu Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, uchwalonym został wniosek, ażeby wyznaczona z łona komitetu delegacja prosiła Bilsego o ofiarowanie dochodu jednego z koncertów na korzyść kass Towarzystwa. Myśl ta, niewątpimy, że się szczęśliwie urzeczywistni, Bilse bowiem nie poskąpi o fiary swojej pracy i publiczność złączy się z nim, ze zwykłą dobrą wolą, ażeby pomnożyć fundusze na wsparcie dla tych, którzy pracowali z pewnością więcej ku dobru ogólnemu niż dla egoistycznych celów.

— Ciągnienie loterji fantowej na dochód ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, stanowczo już ma się rozpocząć w sobotę w gmachu Towarzystwa Kredytowego, przy ulicy Mazowieckiej.

— W tych dniach do zakładu pp. Ostrowskiego i Spółki, nadeszły z New-Yorku, kosiarki Woods'a, z których jedna w zeszłym tygodniu skutecznie działała na obsianem lucerną polu, na folwarku Rakowiec. Wynalazca tych kosiarek, na ostatniej wystawie paryzkiej, otrzymał za nie krzyż legji honorowej i mnóstwo zamówień od francuzkich i zagranicznych rolników.

— Pomieszczane w tych czasach w odcinku „Gazety Handlowej:“ „Gawędy Ekonomiczne“ pióra p. Henryka Elzenberga, wkrótce mają się ukazać w oddzielnem wydaniu. Jestto praca ze wszech miar ciekawa dla interessujących się kwestją dobrobytu społecznego. Pan Elzenberg jest tłómaczem wydanego w zeszłym miesiącu dzieła Monteskiusza: „Uwagi nad przyczynami upadku Rzymian“.

— Przechodzący w sobotę w południe ulicą Miodową, strwożeni zostali niezwykłym widokiem. Od strony placu Krasińskich, rozhukane konie unosiły powóz, w którym jechała młoda i strojnie ubrana dama. Niebezpieczeństwo położenia okryło bladością jej lica, i tłumiło głos w piersiach. Nagle, gdy powóz przebiegał przestrzeń około kolumnady domu Dyzmańskich, dama dzięki sile instynktu zachowawczego, stanęła przy drzwiczkach i przez nie wyskoczyła na trotoar. Krok ten odwagi ocalił ją niechybnie od śmierci, lub kalectwa; konie zaś o kilkanaście kroków od wspomnionego miejsca przytrzymali, po długiem się z niemi szamotaniu dwaj młodzi przechodnie.

— Dyrekcja jednego z teatrów berlińskich zapowiedziała wystawienie dramatu osnutego na powieści hr. Marlitta „Gizella.“ Zapowiedź ta nastąpiła jeszcze przed wyjściem ostatniego numeru powieści, ogłaszanej jak wiadomo w „Gartenlaube.“ Jest to najlepsza miara powodzenia jakiego doznał w Niemczech znakomity utwór Marlittą. Przekład „hr. Gizelli“ pomieszczany jest w „Wędrowcu“ i zjednywa sobie zasłużone uznanie, ze strony czytelników tego pisma.

— W tych dniach, w pracowni jednego z tutejszych rzeźbiarzy, widzieliśmy nader oryginalnego pomysłu szachy, które ten artysta wykonał we Włoszech, na żądanie margrabiego Sant-Asiglo b. deputowanego i głośnego w ojczyźnie Danta z mecenasostwa sztuk pięknych. Główne i podrzędne figury tych szachów przedstawiają idee dzisiejszego stanu Italji. Królem

białych jest *Re-Galantuome:* Wiktor Emanuel, Królową: Włochy oswobodzone, a lauframi Cavour i Garibaldi. Obóz zaś przeciwny, reprezentują stronnicy zasady: *non possumus.* Szachy te, odlane są z bronzu i cyzelowane. Figury główne trzymają do półpięta całą wysokości, pionki do trzech cali. Pionki białe wyobrażają attakujących garybaldczyków. Pierwszy odlew tej artystycznej kollekcji szachów nabytym został za summę 1,500 fr. i w zbiorach margrabiego, podziwianym bywa przez nawiedzających go tłumnie turystów, którzy odwiedzają Italję w celach sztuki.

— Przed kilku tygodniami pan Aleksander Paszyński, otrzymał od właściwej władzy przywilej, na exploatację wynalezionego przez siebie sposobu przygotowywania massy papierowej, z rośliny zwanej: turzycą. Do fabrykacji rzeczonej massy używanemi są cztery gatunki wspomnionej rośliny, rosnącej pospolicie nad brzegami stawów, i w ogóle na trzęsawiskach. Papier wynalazku p. Paszyńskiego ma się równać w dobroci papierom wyrabianym z gałganów.

— W Lublinie przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Królewskiej, vis a vis odwachu, pan Semadeni urządza pośpiesznie lokal na cukiernię, o dwóch wchodach frontowych, z ozdobnemi oknami i wystawami sklepowemi. Sposób w jaki dotychczas roboty poprowadzone zostały, każe się domyślać, że będzie to zakład bardzo obszerny, elegancki, wygodnie z wszelkim konfortem urządzony, zdolny wytrzymać konkurencją niejednego z naszych pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów.

— Pan Józef Tarczyński fortepianista, daje w dniu jutrzejszym koncert w Łęczycy..

— Ostatni numer Kłosów wydany został z dodatkiem podwójnym i ozdobionym, a raczej urozmaiconym illustracjami. Na okoliczność tę, zwracamy uwagę z tego względu, że wydawca Kłosów przyrzekał swoim prenumeratorom od dość dawnego czasu, stałe podwójne i z drzeworytami dodatki. W numerze o którym okolicznościowo wspominamy, pomieszczonym jest wierny przerys sali giełdy warszawskiej wraz z jej monografją

— Pan Franciszek Kostrzewski opuścił wczoraj na kilka tygodni Warszawę. Wyjechał on jak nam mówiono na studja kolorytu przyrody i zapas spostrzeżeń humorystyczno-filozoficznych.

— W r. 1827 dnia 31 sierpnia otworzony został uroczyście Instytut oftalmiczny na ulicy Marszałkowskiej. Obecnie zaś Instytut ten będzie przeniesiony na ulicę Smolną. Gmach w którym ma się pomieścić, jest już na ukończeniu.

— Ne będziemy się już teraz dziwić, choćbyśmy gruszki na wierzbie zobaczyli. Z ogrodu Frascatti, przysłano nam onegdaj gruszki przemienione w drzewa bo na nich liście wyrosły. I cieszyliśmy się z zyskanej sposobności okazania prenumeratorom naszym osobliwości natury, ale niestety znalazł się jakiś amator, który uprzątnał gruszki wraz z liśćmi. Zostało się tylko wspomnienie po nich

— Pan Ludwik Kucharzewski wypracował w Rzymie projekt pomnika ks. Boduena założyciela szpitala Dzieciątka Jezus — na którego pamiątkę jedna z tutejszych ochron została przezwaną—Towarzystwo zachęty sztuk pięknych zamówiło statuę marmurową mniejszych rozmiarów, nad którą p. Kucharzewski pracuje. O ile nas pamięć nie zawodzi śp. Stefan Neubauer rzucił myśl postawienia pomnika dla ks. Boduena przed szpitalem Dzieciątka Jezus, na co nawet podobno pierwszy złożył składkę. Projekt pomnika w starannym drzeworycie znajduje się w ostatnim numerze Tygodnika Illustrowanego.

— Na wystawę Sztuk Pięknych przybyły dwa nowe utwory: obrazek rodzajowy p. Horwitza i szkic olejny Kostrzewskiego, przedstawiający: „Plebanję na wsi".

— W przyszłą sobotę ukaże się znów na scenie tragedja: „Zbójcy".

— Pod nazwa: *Patti*, cukiernia pp. Lourse et Comp. rozpoczęła wyrabiać cukry z ekstraktem winogronowym. Cukry te są zdaniem znawców bardzo słodkie. Czy jednak słodsze od ust znakomitej śpiewaczki, o tem wyrokowaćby mógł jedynie margrabia de Caux.

— W nowo wznoszącej się fabryce tkanin bawełnianych, jedwabnych i włosianych p. Worowskiego, przy ulicy Krochmalnej, ma rozpocząć się podobno wyrób dywanów angielskich drukowanych. Próby wydały pomyślny skutek. Powyższa fąbryka w salach z żelaznemi kolumnami pomieszcza 32 warsztatów Jacquarta, farbiarnię parową, wodociąg, kantor, składy materjałów, deseni i t. d.

— W tych dniach wyszły z pod prassy sprawozdania z działalności jedenastego zebrania akcjonarjuszów drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej. Zebranie to odbyło się w d. 14 czewca r. b.

— Za żelazną bramą codziennie prawie w godzinach rannych odbywają się malownicze sceny pomiędzy przekupkami i wałęsającymi się po targu chłopakami. Urwisy ci bowiem urządzają sobie wyścigi pomiędzy straganami i w biegu chwytają z nich śliwki gruszki, jabłka i t. d. Nagrodami tych wyścigów naturalnie są dosadne wyrażenia poszkodowanych i energiczne odpowiedzi uliczników.

— Salon Szwajcarskiej Doliny ozdobionym będzie malowidłami *al fresco*; jak nam mówiono w salonie tym w zimie mają się odbywać koncerty jednej z pierwszorzędnych zagranicznych orkiestr.

— Wczoraj byliśmy świadkami zaimprowizowanych wyścigów na Wiśle. Pan Kozłowski nie przewidując takiego życzenia ze strony młodych swoich uczniów, nie był przygotowany na wyprawę rzeczną, ale nie mogąc się oprzeć natarczywemu żądaniu, objawionemu jednozgodnie, urządził wyścigi do Pelcowizny. PP.: Błędowski Stanisław, Koszutski Ignacy, Dąbrowski Lucjan, Gawroński Antoni, Krochmalski Teodor, i Strzałkowski Ludwik rzucili się do wody za danym sygnałem, za niemi płynął pan Kozłowski, pilnie śledząc swych pupilów. Młode ręce śmiało pruły grzbiet spienionej rzeki, około ulicy Mostowej dwóch potrzebowali pomocy czółna, które za niemi podążało, lecz niebawem po chwilowym odpoczynku zrównali się z towarzyszami, i reszta wyprawy pomyślnie się odbyła.

— Sezon wód mineralnych w Saskim ogrodzie skończy się za dni piętnaście. Wczoraj już po raz ostatni orkiestra p. Kuhnego, towarzyszyła przechadzkom trawiących *Karlsbady i Krynice.* Między innemi utworami wspomniona orkiestra wykonała charakterystyczne potpourri ze znakomitszych oper napisane przez Fahrbacha.

— Jakkolwiek Wisła zaczęła już w sobotę opadać, mnóstwo osób przypatrywało się jeszcze wartkiemu biegowi rzeki, która w szerokiej rozlała się płaszczyznie. Pomiędzy różnemi szczątkami, jakie pęd wody z sobą unosił, widziano płynące wyrwane z korzeniem

topole, które ciągnęły za sobą mnóstwo drobnych krzaków w konary ich powplątywanych.

— Używający kąpieli w sobotę, musieli rozgarniać przed sobą gęstą warstwę piany, którą powierzchnia rzeki była okrytą. Zapewniano nas jednak, że kąpiel brana w takich warunkach najzdrowszą jest bo najwięcej zbliżoną do morskiej.

— W Lublinie odnawia się kościół Ś-go Ducha, przyległy gmachowi ratuszowemu, na Krakowskiem-Przedmieściu. Fundusz na odnowienie tej świątyni powstaje ze składek wpływających w drobnych kwotach. Dotychczas odrestaurowano z gruntu ołtarz główny, dwa poboczne i ambonę. Dalsze roboty z braku funduszów na czas późniejszy odłożono.

— Donosiliśmy już, że nowy sklep Merkurego otwarty zostanie w okolicach kościoła Ś. Karola Boromeusza. Obecnie strona ta zyska jeszcze nie mało na trotuarze, który jak słyszeliśmy ma być poprowadzony ku rogatkom wolskim.

—Jutro na scenie wielkiej ma być wykonanem arcydzieło Webera: Wolny Strzelec.

—W ogrodzie Szwajcarskiej Doliny zgromadziło się wczoraj przeszło trzy tysiące osób, i napełniwszy suto kassę Bilsego, bito nieustanne *brawa*, wołano bez końca *bis*, i skonsumowano wszystkie słodycze i ochłody przygotowane w tamecznym bufecie.

— W ogrodzie dworskim w Czerniakowie, u p. Antoniewskiego, zakwitłą po raz drugi w tym roku wiśnia łutówka; gdyby ciepła potrwały jeszcze dwa miesiące, miałaby i owoce.

— Niedawno założona w m. Kole huta szklanna p. Lindmana, używa korzystnie bogatych torfów z Kościeleckich, Kazmierskich i Gosławskich dóbr.

— Od połowy ulicy Gęsiej brakowało trotoarów z bruku, ku okopom miejskim; takowe obecnie już się tam urządzają.

— W Warszawie w roku 1868 umarło mężczyzn 6445, kobiet 5726, razem 12,171.

— Śmiały podróżnik afrykański Gerhard Rohlfs, mianowany został konsulem pruskim w Tripolis.

— W tych dniach rozpocznie się holowanie drzewa od Wisły po Brdzie za pomocą łańcucha zatopionego, który przechodzi po bębnie obracanym siłą pary w parostatku. Jest to przedsiewzięcie bankiera Aronsa.

— (G. W.) W b. m., Szkoła Główna Warszawska, otrzymała 166 dzieł treści medycznej po ś. p. Doktorze Janie Kosztulskim pozostałych, a przez wdowę po nim ofiarowany.

— Jutro nastąpi wkładanie do koła numerów listów likwidacyjnych w Banku Polskim.

— Roboty w Lubllnie około wyasfaltowania chodników w kilku miejscach, mianowicie na Krakowskiem-Przedmieściu, pospiesznie się prowadzą. Przed Katedrą przy ulicy Królewskiej, ma być urządzony placyk zarosły drzewami w rodzaju tego, jaki istnieje przed Rządem gubernjalnym.

— Pod Koninem w Breznie, pisze „Gazeta Handlowa“ znajdują się łomy dobrego piaskowca, wyzysk jednak na bardzo małą skalę prowadzony.

— Kupiec p. Pinkus Rosenberg, otrzymał pozwolenie na przygotowawcze badania pod drogę żelazną z Rygi do Pskowa.

— Ukazała się obecnie, dawno już zapowiedziana Taryfa domów miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, ułożona i wydana przez p. W. Dzierżanowskiego naczelnika wydziału adresowego. Taryfa ta nadzwyczaj pracowicie obrobiona, mieszcząc w sobie wykaz domów, Nry hipoteczne i policyjne, jakiemi są opatrzone, nazwiska ich posiadaczy, ze wskazówką gdzie się które władze rządowe, fabryki, zakłady znajdują, z wzmianką, nareszcie co w tem miejscu dawniej istniało, sz czegółowością swoją stanowi bardzo pożyteczny podręcznik, dla tych wszystkich, którym podobne informacje mogą być potrzebnemi, szczególniej zaś dla woźnych, dla których taryfa podobna niemałem będzie ułatwieniem.

— W piątek, Franciszek Widenger, mieszkający na Pradze, dostrzegłszy dwóch tonących w rzece Wiśle chłopców: Piotra Ozienkę 7 i Maksa Przybyłowskiego, 6 lat mających, rzucił się w wodę i wyratowawszy pierwszego z nich, wrócił po drugiego, lecz nie zdoławszy go wydobyć, sam tonąć zaczął. W tej chwili świadek tego wypadku, mieszkaniec Pragi, Karol Czarnecki, pospieszył z pomocą i tak Widengera jak i drugiego chłopca, od śmierci uratował. O wypadku tym, formalne śledztwo zarządzono, dla stosownego podług prawa postąpienia.— W cyrkule Wolskim, wyrobnica Cecylja Mazurkiewicz, pracując przy budowie domu pod Nr 928, upadła z wysokości 1go piętra i skaleczyła sobie grzbiet, lecz nieszkodliwie. Mazurkiewiczowa w mieszkaniu na kuracji pozostawiona.— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 2914, w mieszkaniu czeladnika stolarskiego, przy gotowaniu kleju w piecu, zapaliły się wióry na podłodze, lecz ogień zaraz przez domowników ugaszonym został.— W domu pod Nr 2816, z mieszkania starozakonnej Chany Weinberg, skradziono złote, brylantami wysadzane rzeczy, jako to: 5 pierścieni i jedną parę kolczyków, wartości ogólnej rs. 400. Z wyprowadzonego przez Policję dochodzenia, okazało się, że kradzież ta spełnioną została jeszcze w dniu 10 b. m. przez wnuka Weinbergerowej, który wówczas u niej nocował i przed dostrzeżeniem straty, wydalił się na miejsce swego zamieszkania do miasta Odrzywoła. O zatrzymanie winnego i odebranie skradzionych rzeczy, odniesiono się gdzie wypada. (Gaz. Polic.)

— P. H. El. autorowi artykułu „o pojedynkach“. Prosimy o osobiste zgłoszenie się do Redakcji.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant książę *Golicyn*, z zagranicy; Jenerał-Major *Menzenkampf*, z Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu *Baranowski*, z zagranicy.

— Kamerjunkier *Łaptiew*, wyjechał do Wiednia.

— Książęcy dom Radziwiłłów bolesną poniósł stratę. Dnia 22 b. m. umarła u wód morskich w Scheveningen, księżniczka Marja Leontyna Alfonsyna Joanna Leonja, urodzona 30 października 1865 r., jedynaczka księcia Ferdynanda, najstarszego syna księcia Bogusława Radziwiłła, i księżny Pelagji z Sapiehów Radziwiłłów. Ciało zmarłej przybyło do Berlina w niedzielę, zkąd przeprowadzono je do grobów familijnych Radziwiłłów nieświeżkich w Antoninie.

— Ś. p. Dominik **Rynkiewicz**, b. oficer b. wojsk polskich, następnie technik, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w d. 29 sierpnia 1869 r. przeżywszy lat 65. Stroskana żona

zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 31 b. m. t. j. we wtorek o godz. 10 rano w kościele Ś-go Krzyża odbyć się mające, oraz na exportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. 5-tej po południu na cmentarz powązkowski. —6580— (10914)

— Marja z Grodzickich, **Kaczyńska**, wdowa po obrońcy sądowym, opatrzona ŚŚ. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 41 zmarła d. 27 b. m. Pozostała matka i osieroceni synowie, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na pogrzeb odbyć się mający w poniedziałek o godzinie 4-tej po południu z dolnego kościoła Ś-go Krzyża, na cmentarz powązkowski. —6558— (10938)

— W kościele Śgo Jana, w sobotę, o godzinie 8mej wieczorem JX. Kanonik Antoni Biernacki, pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez pana Gustawa **Wilgockiego**, Sztabs-Rotmistrza Gwardji, Adjutanta Główno-Dowodzącego wojskami w Królestwie Polskiem, Hr: Namiestnika Królestwa, z panną Adelą **Majewską**, córką Urbana Majewskiego, Pułkownika, Naczelnika warszawskiej Straży ogniowej, i małżonki jego Antoniny z Karłowiczów. Do Ołtarza prowadził pannę młodą p. o, Ober-Policmajstra, Pułkownik Gwardji, Kosiński; od Ołtarza JW. Hr: Namiestnik. W czasie ślubu, artyści chóru katedralnego, w wielkim komplecie, pod dyrekcją Professora Śliwińskiego, wykonali „Veni Creator" Freyera, oraz po raz pierwszy stosowny do obrzędu Psalm „Beati omnes", skomponowany przez dyrygującego chórem.

— W dniu wczorajszym w kościele W.W. ŚŚ. na Grzybowie, odbył się obrzęd zaślubin między p. Gwidonem Walerjanem **Szukiewiczem**, obyw. ziem. a p. Marją **Kołwzan**. Błogosławił ks. J. Kroszczyński miejscowy wikarjusz.

— W sobotę, w kościele ewangelicko-augsburgskim warszawskim, Najprzewielebniejszy JX. Ludwig, Superintendent Jeneralny, pobłogosławił, o godzinie 10 rano, małżeństwo, zawarte między p. Antonim Fryderykiem Hugonem **Friderici**,, Lekarzem młodszym 2giej Grenadjersko-Artyleryjskiej Brygady, w Łowiczu zamieszkałym, z panną Joanną Juljanną **Ludwig**, córką Teodora Ludwig'a, Pastora parafji rawskiej, administrującego parafją łowicką ewangelicko-augsburgską, i żony jego Juljanny z Filipeckich.

— Wczoraj w tymże kościele, JX. Henryk Bartsch Pastor, pobłogosławił małżeństwo zawarte pomiędzy p. Robertem-Ludwikiem **Rejmann**, a panną Amalją-Lucyną **Wirgiliusz**, córką obywatela Ludwika i Elżbiety z Henelich, małżonków Wirgiljuszów.

— W Odessie dnia 11go sierpnia, zboże nabywać było można po cenach zniżonych.

— Zgromadzenie zwołane przez stowarzyszenie kupców berlińskich, postanowiło zamykać w niedziele i święta od godziny drugiej po południu sklepy kolonjalne, handle materjałów aptecznych, składy masła mąki i jarzyn.

— W nowym lesie (Neuwalde) na Szlązku, d. 22 sierpnia matka zabiła dwoje dzieci, jedno 4 letnie drugie półtoraroczne następnie sama odebrała sobie życie tym samym nożem, którym pomordowała niewiniątka.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zmiana stosunków w Hiszpanji wkrótce obchodzić będzie rocznicę swego istnienia, ale pomimo tego znacznego przeciągu czasu, żaden rząd europejski nie ma w obecnej chwili do walczenia z tylu razem wewnętrznemi i zewnętrznemi trudnościami. Kłopoty finansowe, otwarta i ukryta wojna ze stronnictwami, zatargi z duchowieństwem, zagrażające odpadnięcie ważnych osad, naprężone stosunki z pobratymczym krajem, a jako rezultat tego wszystkiego nieporozumienia w łonie samegoż rządu, oto są roskosze teraźniejszej rejencji. Niestety! przyznać trzeba, że większa ich część jest winą samychże kierowników całego ruchu, a to w skutek najnieoględniejszego postępowania. I tak: natychmiastowe zniesienie podatku od mlewa i rzezi bydła, oraz cła przywozowego, znalazła wprawdzie przychylne echo w massie narodu, ale postanowiony w to miejsce podatek pogłównego mało obudził zadowolenia i bardzo nieregularnie do kass państwa wpływa. To zdaje się też być najgłówniejszym powodem zagrażającego przesilenia ministerjalnego, ponieważ minister skarbu p. Ardannaz ogłosił, iż musi bronić zasady podatkowej, podczas gdy jego koledzy jak się zdaje z obawy niepopularności gotowymi są od niej odstąpić. Równie nietrafnem było postępowaniem rządu z duchowieństwem, która w państwie takiem jak Hiszpanja, rzeczywistą potęgę stanowi. Powstania karlistowskiego, co najmniej, nie zmniejszyły okrucieństwa dokonywane na jeńcach. Naprężenie stosunków z Portugalją doszło do tego stopnia, że gabinet lizboński wyraził życzenie odwołania posła hiszpańskiego p. Fernandez de los Rios, w skutek wewnętrznych jego usiłowań o doprowadzenie do unji dynastycznej obu krajów, której tak cały naród jak i rodzina królewska stanowczo są przeciwni. Do przyjęcia korony nikogo przecież przymusić nie można.

Niemałe też zakłopotanie sprawia obecnemu rządowi kubańska rewolucja, o której najświeższe wiadomości brzmią wcale niepomyślnie. Ochotnicy wysłani dla przytłumienia powstania porozumiewają się otwarcie z naczelnikiem powstańców Cespedesem. Ważniejsze miasta są albo zajęte, albo blokowane przez rokoszan, słowem musi być źle, skoro piszą z Madrytu, że znowu odsyłają na Kubę 6,000 ludzi posiłków.

Przybycie jenerała Prima do Paryża obudza mnóstwo przypuszczeń. Najpowszechniej utrzymuje się mniemanie, jakoby przyjechał zbadać usposobienie rządu francuzkiego na wypadek ewentualnego wyboru Serrana na króla hiszpańskiego. Wybór ten coraz więcej ma za sobą prawdopodobieństwa, gdyż nietylko unjoniści i progressiści, ale nawet republikanie okazują gotowość dania swych głosów na jego korzyść.

Skazanych na śmierć wyrokiem sądu wojennego Millera i jego towarzyszy, Serrano ułaskawił: można więc liczyć na pewno, że i sędziwego Polo tenże sam los czeka.

Król portugalski w mowie swej przy zamknięciu Izb, zapowiedział ważne reformy w administracji państwa.

Rząd francuzki rozstrzygnął kwestję dotyczącą powrotu p. Ledru-Rollin'a oświadczeniem, iż tenże jako zostający pod zarzutem wspólnictwa w zamierzonem morderstwie, nie jest objętym amnestją.

Zamiar hr. Bismarcka przybycia w początkach przyszłego miesiąca na kilka dni do Berlina nie ma

ściśle biorąc związku z żadną z wielkich kwestji politycznych, które zdaniem wielu, w roku bieżącym już rozstrzygane ani podnoszone nie będą, i odnoszą się podobno do wyboru następcy po zmarłym ambassadorze w Paryżu, hr. Goltzu.

„Presse" wiedeńska donosi nam, czemu jednak nie dajemy wiary, że kanclerz austrjacko węgierski hr. Beust ma się z jechać w Marjenbadzie z p. Thiele *alter ego* hr. Bismarcka: „Presse" utrzymuje, że jej korrespondent berliński otrzymał już nawet telegram z Marienbadu, donoszący o wynajęciu mieszkań dla obu dyplomatów.

Depesza z Bukaresztu donosi, że ks. rumuński powrócił już z wycieczki do Liwadji. Izba rumuńska zwołaną jest na posiedzenie nadzwyczajne w d. 6 września odbyć się mające.

W Turcji wielki wezyr wydał rozporządzenie, które jeżeli szczerze wykonywanem będzie, stanie się prawdziwem dobrodziejstwem dla kraju. Dotychczas biurokracja turecka tysiącznemi zwłokami i opieszałością, opóźniła bieg spraw i udaremniła najlepsze chęci rządu. Otóż teraz wielki wezyr, chcąc ukrócić nadużycia tego rodzaju, postanowił, iż szkoda poniesiona przez prywatnego człowieka w skutek powolności w działaniu lub opieszałości urzędnika, bez względu na jego stopień albo tytuł, poszukiwauą będzie na nim samym. W tym to bez wątpienia celu nakazanem było, iż wszyscy paszowie na prowincji złożyli odpowiednie kaucje.

Piszą z Londynu, Daud Pasza przybył tam dla zawarcia z kapitalistami angielskiemi nie energicznej owej umowy o koleje żelazne w Turcji, którą już probowano zawrzeć z austrjacko-francuzkimi kapitalistami. Tymczasem czytamy znów w dziennikach wiedeńskich, że Daud pasza powrócił do Konstantynopola dla odnowienia swych pełnomocnictw których termin wpłynął z d. 17 b. m. Zdaje się że ta ostatnia wersja prawdziwsza.

W liście pisanym do Sułtana, wice król Egiptu oświadcza, iż okręty, które zamówił w Trjeście, przeznaczonemi były od samego początku na dar dla flotty tureckiej, jako nowy i dotykalny dowód niezachwianej wieczności jego i nieograniczonego poświęcenia.

Z bojowej widowni w Paragwaju dochodzi nas wiadomość, że wojska sprzymierzone przybyły już do miejsc zajmowanych przez armję Lopeza, rychło więc stanowczego boju spodziewać się należy.

Wiadomości z Meksyku donoszą, że uwięziono tam pewną liczbę najznakomitszych obywateli i mieszkających tam europejczyków, w skutek podejrzenia o udział w spisku na życie Juareza i o zamiar zrabowania miasta. Uwięzieni odwoływali się o opiekę do posła Stanów Zjednoczonych, ale bezskutecznie.

(W. T. B. Neue Pr. Ztng., Jour. des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Z KREDKĄ.

Bogaty skąpiec ma kataraktę na obu oczach. Przyrzeka więc 3,800 fr. lekarzowi, który ma dopełnić operacji i wzrok mu powrócić. Jedno oko już było wyleczonem, gdy pacjent zwracając się do lekarza, rzecze: „To oko mi wystarczy, a ponieważ pan masz tym sposobem tylko połowę pracy, zatem służę panu i połową wynagrodzenia." To mówiąc wyliczył mu 1,900 fr.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Doktor *Piotrowski*, zmienił mieszkanie do hotelu Drezdeńskiego, przy ulicy Długiej Nr 556, i przyjmuje rano do godziny 10tej, a po obiedzie od 3ciej do 5tej. (8—9) —5773—(9756)

— *Choroby sekretne*, u mężczyn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej rano i od 3ej do 5ej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo.— Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67.

J. *Bagieński*. (2—3) —6369— (4583)

— Doktor medycyny i akuszer L. J. *Grün*, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Żabią Nr 1 nowy, dom Wgo Löwenberga. Chorych przyjmuje do godziny 9ej rano i od 3ej do 5ej po południu. Ubogich bezpłatnie. (9—10) —5600—(8301)

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem Dra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska Nr 1734, nowy 16, przyjmuje chorych z rana od godziny 9ej do 3ej, po południu od 5ej do 7ej, cierpiących na piersi choroby nerwowe, ogólne osłabienia i głuchotę.
(24—0) —1635—(2671)

— *Adam Bogusławski*, trudniący się specjalnie operowaniem odcisków, wygubia bezpowrotnie wrośnięte paznogcie, kurzajki, narośle i brodawki wszelkiego rodzaju, bez użycia ostrych instrumentów; własnym sposobem, samemu tylko sobie wiadomym. Mieszka pod Nr 761, ul. Elektoralna, róg Białej. Wezwać go można i pocztą miejską. (2—4)—6.301—(8,605)

— W tych dniach otwartą została w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, w lokalu frontowym na dole

RESTAURACJA,

w której oprócz obiadów po kop. 30 na sali, a po kop. 37½ po numerach, dostać można wszelkich potraw z karty po cenach przystępnych. Przyjmują się także obstalunki na obiady, kolacje, tak na miejscu w oddzielnych gabinetach, jako i na miasto.
(6—6) —5958— (10037)

REDAKCJA
PRZEWODNIKA WARSZAWSKIEGO
INFORMACYJNO-ADRESSOWEGO.

Przystępując do ułożenia Przewodnika na rok przyszły 1870, Redakcja uznała za stosowne podać do wiadomości, że tenże tak co do formy, jako też i co do samego układu będzie stanowić dalszy ciąg wydanego na rok bieżący. Z tego zatem powodu wszelkie informacje zamieszczone w Przewodniku na rok 1869 o ile nie ulegną ważnej zmianie nie będą powtarzane w następnem wydaniu, z wyjątkiem jednakże tych adressów, które za oddzielną opłatą osób interessowanych życzących sobie, aby o fabrykach, magazynach lub specjalnem ich zajęciu była powtórzoną wzmianka w Przewodniku na rok przyszły.

Przewodnik na rok 1870 oprócz działu urzędowego zawierać w sobie będzie głównie spis alfabetyczny stałych i niestałych mieszkańców m Warszawy wszelkiego stanu i zatrudnienia z adressami ich zamieszkań, z wyłączeniem kobiet mających utrzymanie przy mężach, dzieci, wyrobników, sług i t. p. tak, że Przewodnik z roku bieżącego w którym informacje ułożone są kategorycznie ze statystyką, będzie użytecznym i na czas dalszy, a co do adressów osób, które zmieniły przez ciąg bieżącego roku mieszkania, będzie poprawiony świeżemi adressami mającemi się dać w Przewodniku na rok 1870.

Co się tyczy ogłoszeń szczegółowych prywatnych o fabrykach, handlach, zakładach, oraz cenników rozmaitych wyrobów i t. p. to takowe Redakcja za opłatą 7 rs. 50 kop. za stronnicę w jednym języku t. j. ruskim lub polskim, 4 rs. za pół, a po 3 rs. za $1/3$ stronnicy od dziś dnia będzie przyjmować, cena ogłoszenia w obudwu językach po cenie podwójnej. Wydawca **Dzierżanowski.**

Naczelnik Wydziału Informacyjnego w Warszawie.
(2—2) —6134—(100,78)

KANTOR INTERESSÓW HIPOTECZNYCH
MAURYCEGO NELKENA,
przy Kantorze Loteryjnym na Krak.-Przedm. Nr 446.

„Potrzebna jest dzierżawa, co najlepiej z dóbr donacyjnych, z dwóch przynajmniej folwarków złożona, z opłatą roczną od 2-ch do 3-ch tysięcy rubli.

Potrzebne są również majątki ziemskie, z tej strony Wisły i blizko kolei żelaznej położone, rozległe około 2000 dziesiatyn (100 włók), w dobrych gruntach, do zamiany na domy w Warszawie.“

„Jest też do sprzedania o 4 wiorsty od stącji Rogów, kolei żelaznej Warsz. Wied. około 80 dziesiatyn (4 włók) gruntu pszennego, bez budynków.—**M. Nelken.**
(1—1) —6582— (8,437)

DONIESIENIA.

Skład Zegarków Genewskich,
M. J. AUGUSTYNOWICZA.



Wielki wybór **Zegarów ściennych regulatorów** rozmaitych fasonów i konstrukcji, po cenach bardzo umiarkowanych, Nr 412a, dom W-go Beyera, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. (III—6—0) —5597—(9440)



Właściciele Omnibusów, mają honor uprzejmie prosić Publiczność Warszawską, aby przy przejazdach w omnibusach, raczyła opłatę kursów składać do znajdujących się u kondoktorów puszek, nie oddając im takowej do ręki.
(9—0) —6,015—(10,129)

Nauczyciel z Pruss,

który od lat 16stu trudni się wychowaniem młodzieży, otrzymawszy od Rządu upoważnienie na Nauczyciela Gimnazjalnego i otworzenie Szkoły męzkiej prywatnej, sposobi Uczniów przy pomocy Nauczycieli wykwalifikowanych w kierunku do Szkół Rządowych zastosowanym. Przyjmuje także na stół i stancję, za pomiernem wynagrodzeniem, zapewniając nieodstępny dozór i troskliwość rodzicielską. W domu jest Fortepjan i Nauczyciel muzyki. Uczniowie korzystać mogą z konwersacji niemieckiej i francuzkiej. Bliższą wiadomość powziąść można u Przełożonego, przy ulicy Twardej pod Nr 1098*a*. (2—3) —6471—(10173)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (115—0) —7046— (15658)

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż nadszedł znaczny

Transport Prześcieradeł

płóciennych gotowych, po cenach następujących: Jedno Prześcieradło rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 55, rs. 1 kop. 65, rs. 2, rs. 2 kop. 25 i rs 2 kop. 75, do Składu Płócien i Bielizny stołowej, oraz gotowej Bielizny męzkiej i damskiej, z którемi to artykułami polecam się względom Szanownej Publiczności. **S. LILIENTHAL.**
Ulica Długa Hotel Niemiecki, Nr 584.
(3—5) —6,258—(8095)



Dnia wczorajszego o godzinie 11-ej z rana, wychodząc z Kościoła Ś-go Aleksandra w przejściu koło domu W go Naimskiego, Instytutu głuchoniemych, gmachu Gimnazjum 4-go, w Aleę Ujazdowską zgubiony został **ZEGAREK** damski, złoty, czarno emaljowany, z cyframi **M. S.** z dwoma kapslami, z łańcuszkiem długim ze zasówką emaljowaną, z kluczykiem bregietowskim na małym łańcuszku, przy którym znajdowało się serduszko, także z jednej strony czarno emaljowane z medaljonikiem z niebieską emalją z włosami, drugi w kształcie torebki z 4-ma granatkami i lornetą składaną. Wszystkie te przedmioty złote, stanowią drogą pamiątkę, uprasza się sumiennego znalazcę o złożenie w Redakcji Kur. W., za nagrodą. PP. jubilerów i zegarmistrzów o zwrócenie uwagi.
(1—1) —6,578—(10,937)

Wczoraj, podczas Koncertu w Dolinie Szwajcarskiej, zgubioną została

Bransoleta złota.

Sumienny Znalazca raczy oddać takową, za nagrodą, do Szwajcara Bankowego, stojącego przy Giełdzie.
(1—1) —6572—(10936)

ANANASY świeże,

niezwykłej wielkości i bardzo ładne, poleca Skład **Antoniego Stępkowskiego**.
Jak również w tych dniach otrzymany, świeży **SER Rocquefort i Chester.** (2—3) —6,547—(10,891)

TEATR WIELKI.

Dziś, **ŻONY KTÓRE ZA NOS WODZĄ MĘŻÓW — TRZEWIKI BALOWE.** (Po cenach Teatru Rozmaitości.)
Jutro, **WOLNY STRZELEC.**

Kassyno przy ulicy Św-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej.
(52—0) —4514—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (70—0) —3995(6532)

Dziś: 1. „Mit der Feder.“ Krotochwila w 1ym akcie, przez Schlesinger'a. — **2. „Vom Juristentag.“** Krotochwila w 1ym akcie, przez Langer'a. — **3. „Der Tritschtratsch.“** Scena ze śpiewsmi, przez Nestroy'a.

ELISIUM,

dawniej Ogród „pod Lipką,“
przy ulicy Przejazd.
Towarzystwo Artystów Niemieckich pod dyrekcją
GUSTAWA GRAWUNDER.
PROGRAM:
Dziś:
Benefis Dyrektora Gustawa Grawunder'a.
„Man soll den Teufel nicht an die Wand malen.“
„Pietsch im Verhör.“
„Ehestands Exercizien.“
„Ein Lebendiges Bild.“
„Glaube, Liebe, Hoffnung.“
„Wer isst mit?“
Jutro:
Benefis Pana Klopfert'a.
„Das Medaillon.“
„Eine Partie Piquet.“
Na żądanie: **„Des Uhrmachers Hut.“**
(12—14) —6162—

Dziś i codziennie w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6ej wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (72—0) —3894—

Jutro:

1. Odgłosy Ossiana,“ uwertura koncertowa N. W. Gade'go.
2. Die Provinzialen, walc Strauss'a.
3. Adagio z G-moll kwartetu Mozart's, wykona kwartet smyczkowy.
4. Potpourri z op. „Ernani,“ Verdi'ego.
5. Uwertura z op. „Die Felsenmühle,“ Rossini'ego.
6. Hofballtänze-walc, Strauss'a
7. Arja z opery „Romeo i Julja,“ Bellini'ego, solo na trąbce wykona P. Speer.
8. Potpourri z opery „Bal maskowy,“ Verdi'ego.
9. Wielki Polonez, Emanuela Kani.
10. „Cisza morska i szczęśliwa podróż,“ uwertura Mendelssohna-Bartholdi.
11. „Lob der Frauen,“ polka mazurka, Strauss'a.
12. „Nad morzem,“ pieśń, Schuberta, instr. Bilse.

W **Środę**, po raz pierwszy w tym sezonie: **Symfonja F-dur** (Nr 8), L. Beethoven'a. — Introdukcja z opery „Die Meistersinger von Nürnberg,“ R. Wagner'a.

W **Czwartek**, na powszechne żądanie: „Kongres melodyjny,“ potpourri Conradi'ego.

W **Poniedziałek, 6go Września, Benefis Członków Orkiestry.**
(W razie niepogody, Koncert w sali).

W Środę, 15go Września, Ostatni Koncert.

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz 8mej. (53—0) —4513—(4620)

Dziś i codziennie, w Ogrodzie **„ELDORADO,“** przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (70—0) —4021—

Dziś przedstawienie na benefis P. **Marji Lagy.** Daną będzie operetka **„Venus infidèle,“** zakończona wielkim Kontredansem przez całe Towarzystwo. (1—1) —6576—

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 (30) sierpnia 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop: sr.		
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 50				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 47				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	34	93	1
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	34	93	1
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	33	100	17
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	78	—	77	60
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	90	50	—	—
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	174	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	174	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	75	—	73	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	103	—	102	67

Wartość kuponu bież: od List Zast rs — kop. 74 4/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 98 8/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 77½, rs. 116 k 70
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 3 rs. — kop —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k — rs. 95 k. 77½
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 65 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 190.
Poniedziałek. — Dnia 18 (30) Sierpnia. Rok 1869.

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
FERDYNANDA HÖSICK'A,
przy ulicy Senatorskiej Nr 496, wprost Pałacu Prymasów, poleca wszelkie

KSIĄŻKI SZKOLNE,

jakie tylko przepisane są na szkoły tutejsze w językach: ruskim, polskim, niemieckim, łacińskim i greckim.

(4—10) —6339—

KSIĘGARNIA i SŁAD PAPIERU,
Gutwejna,
egzystująca obecnie przy ulicy Miodowej Nr. 10, wprost Rządu Gubernjalnego, przygotowała na nadchodzący czas szkolny, różne naukowe książki nowe i używane oraz wielki zapas Kajetów, i innych materjałów piśmiennych, i sprzedaje takowe po bardzo przystępnych cenach. Przyjmuje także w zamian książek, z klass niższych. Tamże oprócz innych i wszelkie Religijne książki po bardzo nizkich cenach dostać można. (5—5)—6,138—

GLOBUSY
gładkie i relief (z oznaczeniem wypukle gór) w różnych językach i wielkościach w cenie **od kop. 40 do rs. 200.**

ORAZ

Tellurja, Planetarja i Globusy niebieskie

w językach: polskim i rosyjskim, odznaczające się dokładnością, praktycznością, elegancją, oraz przystępnością ceny, poleca w dużym wyborze tak **zakładom naukowym jak i osobom prywatnym,** Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Ferdynanda Hösicka** przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego.

Cenniki takowych księgarnia bezpłatnie na żądanie wydaje lub też na prowincję franco pocztą posełą. Biorącym partjami odstępuje się stosowny rabat.

(4—6) —5,808—

25 Obrazków SS., Kolorowanych,
za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Września r. b., od godziny 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne to jest od dnia 19-go Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. wydzierżawienie possesji Nr 149, przy ulicy Dunaj położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na rs. 756 kop. 33 ustanowionej na warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. obowiązki Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić possessję Nr 149 w Warszawie przy ulicy Dunaj położoną, na rok jeden to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. ofiarując za takową dzierżawę rs. NN, (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszbm załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerł Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki.**

(2—3) —6,420—(Dz. W.)

Instytut Muzyczny Warszawski (Konserwatorjum).

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 15 (27) Września 1869 r. o godzinie 2giej po południu odbędzie się w Kancellarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku wydzierżawienie piwnic w Gmachu Instytutu Muzycznego przy ulicy Tamka położonych od summy zniżonej rs: 1140.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Inspektora Instytutu opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypisaną postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Instytutu Muzycznego na złożone wadium w ilości rs: 300 i na koszta ogłoszenia rs: 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Kancelarji Instytutu każdodziennie zrana od godziny 9tej do 12tej i po południu od 5tej do 7mej, wyjąwszy dni świątecznch.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić piwnice w Gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie przy ulicy Tamka położone, na czas trzyletni to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs: N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Instytutu Muzycznego wadium w ilości rs: 300 i na koszta ogłoszenia rs: 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Za Dyrektora,
Inspektor Instytutu Muzycznego **Brzowski.**

(1—3) —6570—(Dz. War.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza,

Szpitala Śgo Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1869 roku, o godzinie 5tej z południa odbędzie się w kancellarji Szpitala Sgo Łazarza, przy ulicy Książęcej przez opieczętowane deklarację a po otworzeniu takowych głośna in plus między konkurentami licytacja na trzyletnie wydzierżawienie od 1 (13) Pazdziernika r. b, do 1 (13) Października 1872 roku, dwóch piwnic murowanych dotąd na Skład piwa bawarskiego zajmowanych od summy rocznej dzierżawy rs: 350 rozpoczynająca się.

Ktoby przeto pragnął konkurować o wspomnioną dzierżawę może codziennie wyjąwszy Niedzielę i Swięta od 8mej do 11 rano, i od 3ciej do 5tej po południu, odczytać warunki licytacyjne w Kancellarji Szpitalnej i złożyć na ręce Nadzorcy wadium w kwocie rs. 150.

Opiekun Prezydujący
Radca Stanu **Ferd. Werner**.
Sekretarz **A. Krzewski**.

(1—3) —6569—(Dz War.)

Biuro Nauczycielskie

HELENY NOWOLECKIEJ

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 437, wprost gmachu Dobroczynności.

Zawiadamia osoby interessowane, iż nie przestaje pośredniczyć w wyborze osób, które wykształceniem swem naukowem i talentami zastosowane być mogą do prowadzącej się edukacji prywatnej, lub w zakładach naukowych; obecnie na liście kandydatek do powyżej wzmiankowanych posad mieszczą się: Nauczycielki Polki z wyższem i średniem usposobieniem naukowem, posiadające również muzykę; Francuzki, Niemki, Nauczycielki, które prócz ojczystych posiadają i obce języki, niemniej są do pomieszczenia Nauczyciele prywatni, oraz Beny cudzoziemki. Podpisana przyjmuje i załatwia wszelkie tego rodzaju zlecenia z sumienną skrupulatnością rekomendując tylko osoby dobrze jej znane i za takowemi udziela własne poręczenie. Korrespondencja nadsyłana do kantoru, winna być zaopatrzoną wewnątrz w marki pocztowe na żądane odpowiedzi.

Helena Nowolecka.

(2—6) —6,310—(2,707)

— Podaję do powszechnej wiadomości, iż jak dawniej tak i teraz przyjmować będę do mego Zakładu młodzież dobrego prowadzenia na edukację i stałe utrzymanie, i że ją do Szkół publicznych miejscowych, jak i niemieckich przysposabiać będę, zapewniając wszelkie wygody i nieodstępny dozór, a to podług umowy. — Bliższa wiadomość w domu pod N° 468/9, w podwórzu na II-giem piętrze, nad bramą, Nr mieszkania 29, ulica Senatorska w Warszawie.—Przełożony Zakładu naukowego, prywatnego męzkiego. — K. Chr. *Broniewski.* (0—0) (9197)

NAUCZYCIELKA

posiadająca gruntownie języki: ruski i francuzki, oraz muzykę wyższą, może znaleźć zaraz miejsce na wsi o dwie godziny jazdy od Warszawy. — Wiadomość w mieszkaniu Majora Placu Modla, na Krakowskiem-Przedmieściu.

(2—3) —6491—(10814)

Nauczycielka Polka,

posiadająca kwalifikacje, upoważniona przez Uniwersytet Śgo Włodzimierza, życzy wykładać języki: ruski i francuzki, i w ogóle Nauki gimnazjalne w języku ruskim, miesięcznie, lub na godziny, na Pensjach, lub w Domach prywatnych. Wiadomość przy ulicy Pańskiej, Nr 26 nowy, na 1m piętrze, mieszkania Nr 5. (3—3) —6433—(10681)

Buchalterję podwójno-włoską

w języku polskim lub niemieckim, zastosowaną do kantorów, handlów, lub fabryk, jak również **RACHUNKOWOŚĆ KUPIECKĄ** i korrespondencję, udziela **DAWISON**; ulica Dzielna Nr 4 nowy; przyjmuje zamówienia od godziny 8-ej do 10-ej z rana i od 2-ej do 4-ej z południa.

(3—3) —6,391—(5858)

Potrzebną jest

PANNA

usposobiona zupełnie do robienia Kwiatów, osobliwie Róż; przytem **Uczennice** dla przybyłej Kwiaciarki z Paryża.— Wiadomość na Marszałkowskiej ulicy, dom Skwarcowa, pod Nr 75 nowym, w mieszkaniu Pani Eysymonht.

(1—3) —6554—(10924)

Wykwalifikowany Nadleśny,

który ukończył pełny kurs nauk leśnych w Zakładach i Lasach Rządowych Królewsko-Pruskich w Popielowie, Regencji Opolskiej, zaopatrzony w chlubne świadectwa, jako znający swój przedmiot urządzania i prowadzenia gospodarstwa leśnego, budowania tartaków parowych i wodnych, życzy sobie zająć obowiązek Nadleśnego w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość można powziąść w domu pod Nr 312, w Fabryce Naczyń kuchennych emaljowanych.

(12—15) —5789—(9777)

CZŁOWIEK,

doświadczony w Gospodarstwie wiejskiem i plantacji buraków cukrowych, poszukuje miejsca jako Rządca dóbr, lub też przyjąć może w Administrację oddzielny Folwark na czysty dochód rs: 100 do 250 z jednej włóki gruntu ornego. Potrzebujący takowego raczą zostawić adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami A G.

(1—1) —6567—(10926)

Ważna wiadomość.

Jest do sprzedania **Bufet** wraz z **Szafami** eleganckiemi, z blatem marmurowem i **Zegarem**, przydatny do każdego zakładu, oraz inne rzeczy zakładowe za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Żelaznej, pod Nr 927E, drugi dom od Chłodnej, stróż miejscowy wskaże. (3—3) —6,485—(10,776)

MAGLE ANGIELSKIE,

zupełnie nowe, w domu pod Nr 986, przy ulicy Krochmalnej do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

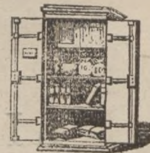
(1—8) —6,568—(10,918)

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St Merry, 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

(15—24) —3557—(2634)

FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA

do przechowywania pieniędzy, dokumentów i kosztowności,

OSTROWSKIEGO I S-KI

której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok kościoła, ma zaszczyt polecić takowe po cenach następujących:

Nr 00	wysoka cali	27,	szeroka	22,	głęboka	14½,	kosztuje Rs.	85
Nr 0	„	28½,	„	24½	„	21	„ „	120
Nr 1	„	30	„	25	„	23	„ „	150
Nr 2	„	34	„	27	„	24	„ „	200
Nr 3	„	40	„	30	„	25	„ „	230
Nr 4	„	44	„	32	„	25	„ „	260
Nr 5	„	48	„	32	„	25	„ „	300
Nr 6	„	54	„	34	„	25	„ „	350
Nr 7	„	60	„	35	„	26	„ „	400
Nr 7a	„	66	„	36	„	28	„ „	500
Nr 8	„	72	„	48	„	26	„ „	600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione surrogatami nieprzepuszczającemi cieplika, wewnątrz nie lakierowane.

Zamki szaf Nr 1 do 8 są wynalazku **Amerykanina Yale'go. Za otworzenie takiego zamku, innem jakiemkolwiek narzędziem a nie kluczem, wyznaczono podczas Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100 tysięcy franków.** Wielu ślusarzy kusiło się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do scyzoryka, nie robi żadnych obrotów w zamku, a tem samem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak oryginalnym kluczem.

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We wszystkich szafach są osobne skarbczyki zamykane, a w większych są oprócz tego tajemne skrytki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbyt na kassy, które dla wszystkich prawie Władz Zarządów dróg żelaznych i najznaczniejszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerobić na system wyż opisany.

Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczyceni za swoje wyroby medalem złotym.

Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż, odstępujemy przyzwoity rabat.

(8 - 0) —5311—(8915)

Praktykant

do Gospodarstwa wiejskiego, w bliżkości Warszawy, może być przyjętym bez opłaty; objaśnienia teoretyczne i praktyczne w tej gałęzi zapewniają się.— Bliższą wiadomość powziąść można na Nowolipiu, Nr 2426 (30), mieszkania Nr 1.

Tamże dowiedzieć się można o **KOLONJI**, w bliżkości Warszawy położonej, mającej 30 dziesiatyn (2 włóki) rozległości, leżącej w glebie pszennej.

(2—3) —6499—(10818)

Potrzeba jest

Dwóch Uczniów,

od lat 15stu wieku, do Fabryki Pierników, przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1316. — Wiadomość tamże w Sklepie.

(3—3) —6503—(10810)

Są do sprzedania za pomierną cenę: Dwa **Lustra** z Konsolami; wszystko palisandrowe; **Szafa** duża mahoniowa, **Biurko** machoniowe, **Łóżko** masyw orzechowe, **Zegarek** złoty który jest w bardzo dobrym stanie, i **Kanapa** mahoniowa safjanem kryta; przy ulicy Marszałkowskiej i róg Chmielnej, Nr 1559B (nowy 26). Numer mieszkania wskaże Stróż miejscowy.

(1—1) —6561—(10925)

Jest do wydzierżawienia

GORZELNIA,

o cztery wiorsty od stacji Rogowa, kompletnie urządzona roku zeszłego, tak że do ulepszenia dodać nic nie trzeba, przytem wypuszczający gorzelnię w dzierżawę może dostawić cztery tysiące kartofli czerwonych tak zwanych cybulki, sto korcy jęczmienia, drzewa sągów dwieście, przytem kufy nokowe na dziesięć tysięcy garncy. Wiadomość bliższą otrzymać można w Warszawie przy ulicy Nowolipki róg Karmelickiej Nr 9 nowy na 2giem piętrze. Tamże jest Wiolonczella do sprzedania.

(2—3) —6480—(10781)

Dwa Magle

w dobrym stanie, są do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Aleksandrja pod Nr 2768A.— Wiadomość na miejscu.

(3—3) —6426—(10692)



Kareta potrójna,

lekka, mocna, w dobrym stanie, z Walizami, jest do sprzedania za cenę przystępną, w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej.— Wiadomość u Rządcy Hotelu.

(2—3) —6494—(10812)

PAPIEROSY LIŚCIANKI
CZYLI
LIŚCIEM TURECKIM OBWIJANE.

Nowy ten sposób wyrabiania Papierosów, wynaleziony przez Fabryką K. TEOFILIDY, uwalnia palących od przykrego i szkodliwego zapachu papieru i krochmalu, w paleniu zaś trwają one dwa razy tyle jak papierowe, a zatem są o połowę oszczędniejsze.

LIŚCIANKI powinny być zapalone nie z tego końca na którym jest znak papierowy; kto życzy je palić z cygarniczki, to przed włożeniem potrzeba nieco zwilżyć koniec oznaczony, bez cygarniczki zaś, trzeba chronić się od zbytecznego zwilżenia w ustach.

Fabryka nie omieszka zaprowadzić udoskonalenia w fabrykacji tego nowego wyrobu, o ile takowe okażą się potrzebnemi i możliwemi przy dalszem doświadczeniu.

(3—3) —6,439—(10,688)



Régénérateur, nowo sprowadzona Woda do przywrócenia siwym włosom koloru pierwotnego, działająca nadzwyczajnie prędko, nie zostawia żadnych plam, zapobiega wypadaniu wzmacniając i nadając lustr i miękkość włosom.

Lotion Homeopathiques do nadania włosom koloru **blond** i **złoto blond**.

Huile de Noix d'Acajou do wzmocnienia i porostu włosów

Alcoolature, Eau Dorée do czyszczenia i wzmocnienia włosów.

Eau de Toilette, Perfumy, Pomada i **Mydło** a la **Ylang Ylam**; oraz wielki wybór **Perfum, Pomad, Olejków, Wód** i **Octów Toaletowych, Cremów, Pudrów, Mydeł, Sachet, Fiksatuarów** i t. p., otrzymał Handel

LEONARDA KOWALEWSKIEGO,

Nr 445, Krak.-Przedm., wprost b. Odwachu, i takowe sprzedają się po cenie bardzo zniżonej.

Tamże nadeszły **KAPELUSZE Cylindry** czarne, nowego fasonu. (3—6) —6340—(10566)

PO ZNIŻONEJ CENIE

DRZEWO OPAŁOWE,

sosnowe, suche, w szczapach, sążeń kubiczny rzetelnego rozmiaru, po rs. 8 z dostawą do Warszawy i ułożeniem sążnia na miejscu. Zamówione drzewo na drugi dzień bywa dostarczone. Obstalunki przyjmowane są na sążnie i pół sążnie, we wszystkich Składach Herbaty L. Krupeckiego.

(3—3) —6,272—(10,521)

Majątek Ziemski

Jest do nabycia pod korzystnemi warunkami, dies. 525 (włók 35) w dobrej ziemi, w tem łąk nadrzecznych bardzo pięknych dies: 150 (włók 10), gospodarstwo płodozmienne, las na swoje potrzeby dostateczny, inwentarz odpowiedni, w blizkości kolei żelaznej, bez pośrednictwa osób trzecich. Adres powziąść można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego pod literami J. Z.

(3—3) —6475—(10743)

Kantor Stręczeń Służących

wyższej i niższej klassy, oraz najmu Mieszkań,

J. KARCZEWSKIEGO,

w Warszawie, pod Nr 1249 (57), przy ulicy Nowy-Świat, gdzie Fotografja Wgo Brandla, od lat dziesięciu egzystujący.

ma honor zawiadowić JJWW. i WW. Panów i Panie, którzy życzą zmienić służbę od kwartału Śgo Michała, tak w Warszawie, jakoteż i na Prowincji, aby raczyli wcześnie nadsyłać swe żądania, gdyż z dniem 1szym Września rozpoczyna się godzenie Sług różnego rodzaju tak niższej jakoteż wyższej klassy. Są do ulokowania sklepowe do mydlarzy, piekarzy i tem podobnych zawodów, które już są obeznane z temi fachami. Także przyjmuje obstalunki na Drzewo opałowe tak rąbane jakoteż i w sążniach. Węgle kamienne po cenie składowej z akuratną dostawą, w skrzyniach zamykanych, w najlepszym gatunku.

(1—3) —6557—(10888)

BILE SŁONIOWE

HAMBURGSKIE,

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyera,** przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

(10—10) —4979—(8390)

MAGAZYN MÓD

pod firmą

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

vrzy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, po lewej stronie, a 4-ty od ulicy Wierzbowej, po prawej stronie, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego,

zaopatrzony został w **KAPELUSZE** podług **najświeższych żurnali Paryzkich**, które sprzedaje **po cenach nader umiarkowanych**.— Przyjmuje także **Suknie, Bieliznę** i **Kryneliny** do roboty; **Pióra** do prania i fryzowania, jak również i noszone już **Stroje** do przerabiania na najświeższe fasony. Ma też i **Kwiaty**, które oddaje po cenach fabrycznych.

(0—0) —7167—(7238)



FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

ROBERTA BOHTE,

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1298b.



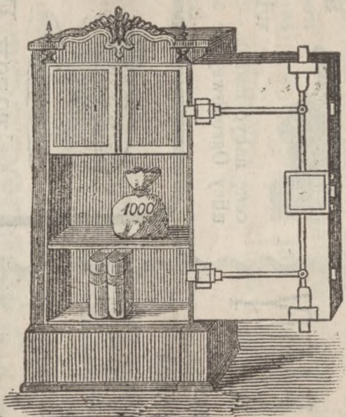
Przyjmuje wszelkie zamówienia na kompletne urządzenie podług nowych systemów Fabryk cukru, Aparatów Gorzelnianych, Browarowych, Pomp, Narzędzi ogniowych i t. p.

Fabryka ta wyrabia również:

KASSY ŻELAZNE BEZPIECZEŃSTWA

CHRONIĄCE OD OGNIA,

w formie Szaf, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny, starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztuczne są konstruowane podług najnowszych wynalazków.



Kassy te zabezpieczają od kradzieży i pożaru, czego dowiodła próba odbyta w Kijowie w roku 1867, w obecności władz tamecznych, o czem pisma tutejsze obszernie doniosły.

Nadto Fabryka ta wyrabia: SZKATUŁY, PRASKI do kopjowania listów, oraz PRZYCISKI do stempli suchych.



GŁÓWNY SKŁAD
DZWONKÓW
o ścieśnionem powietrzu,

dających się zastosować, równie jak elektryczne, w hotelach, gmachach rządowych i prywatnych.

Łatwość kommunikacji, choćby w najwięcej utrudnionych warunkach, szybkość i niezawodność przesyłania sygnałów, dają pierwszeństwo temu zastosowaniu powietrza jako motora, przed innemi dotąd używanemi.

(3—3) —6417—(6,852)

U W I A D O M I E N I E

ZE SKŁADU MEBLI ZAGRANICZNYCH

W KALISZU.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Kalisza i jego okolic, że urządziłem w domu P. Peretza, Nr 99 przy rogu ulicy Marjańskiej, obok Hotelu Berlińskiego Pana Peszke

NOWY MAGAZYN MEBLI I LUSTER.

Magazyn mój zaopatrzony jest w Meble wyściełane w różne wyroby marmurowe, Lustra w ramach różnej konstrukcji i rzeźby, do których konsole tak marmurowe jak rzeźbione zastosowane być mogą.

Urządzone własne warsztaty za granicą i zapasy szlachetnych gatunków drzewa meblowćgo, oraz zawiązane stosunki z Berlinem i Wiedniem, postawiły mnie w możności zaopatrzenia mojego magazynu, w eleganckie, wyborowe i trwałe meble. Znaczny obrót będzie zasadą mojej firmy; dlatego zapewniam Szanowną Publiczność, że ceny są u mnie bardzo umiarkowane, co jak mam nadzieję wpłynie na zaskarbienie sobie łaskawych względów publiczności, która raczy częstemi swojemi obstalunkami mnie zaszczycać.

Oprócz tego w Magazynie moim są wyroby tokarskie do firanek i rolet i wszelkie przybory do garniturów.

Niemniej urządziłem przy moim Magazynie, Wóz meblowy na sprężynach do przetransportowania czy to w mieście lub na wieś, zakupionych u mnie przedmiotów.

L. BRYSZ (D. HOSCH)

(2—3) —6,521—(10,876)

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

MEBLE

z kilku pokojów urzędowej roboty,

a mianowicie: **Garnitur mebli mahoniowych,** rypsem kryty, składający się z 2-ch foteli; 6-ciu krzeseł, kanapy i stołu przed kanapę; stolik do kart, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, dwie szafy duże, szafka do bielizny, biurko, oraz dwa łóżka; toaleta duża damska, Kredens, stół jadalny oraz 2 lustra; firanki do dwóch okien, żyrandol; dwa dywany, lampa i t. d. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej, Nr. 35 nowy, wchodząc po lewej stronie.

(1—1) —6571— (5922)

Garnitury Mebli

miękkich, jesionowych, mahoniowych, w ilości wystarczającej do uporządkowania 4ch lub 5ciu Pokojów, z Salonem, oraz **KASSA ognio-trwała**, z powodu wyjazdu sprzedają się. — Ulica Wiejska, Nr 5 nowy, na 1szem piętrze, w mieszkaniu P. Wł. Dmochowskiego.

(2—3) —6517—(10869)

Jest do sprzedania:

KANAPA, 2 FOTELE, 4 KRZESEŁ, KOMODA i STOLIK do kart, palisandrowe.— Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit. L. Sprzedający w bramie owoce, wskaże.

(3—3) —6469—(10777)

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

Różne Meble

i **Sprzęty Gospodarskie,** również **Bibljoteka** złożona z kilkuset tomów dzieł różnej treści, w językach: ruskim, polskim i francuzkim. Wiadomość w domu pod Nr 1722 na ulicy Wiejskiej, codziennie z rana do południa i od 4ej do 6ej wieczorem. (1—1) —6559—(10923)

Fabryka i Skład Mebli,

egzystująca od lat wielu przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1306 (nowy 52), naprzeciw Apteki Wgo Koopego, zaopatrzony został w różne Garnitury **Mebli** z własnej fabryki, urzędowej roboty w najświeższych fasonach. Właściciel postanowił sprzedawać takowe znacznie taniej jak dawniej, poręczając za trwałość wyrobów. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, przerabianie i odnawianie Mebli.— **F. Ostaszewski.**

(2—8) —6460—(10722)

MAGAZYN MEBLI

Zagranicznych i Warszawskich, w Hotelu Angielskim, ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem jeszcze odznacza, iż sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych.

(5—30) —6402—(10674)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.